

prof. **Czesława Frejlich**
Wydział Form Przemysłowych
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
ul. Smoleńsk 9, 31-108 Kraków
tel. 605.39.86.85
e-mail: cfrejlich@asp.krakow.pl

Recenzja pracy doktorskiej mgr **Alicji Patanowskiej** napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Katarzyny Koczyńskiej-Kielan na wniosek Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

Recenzje sporządziłam na podstawie: rozprawy doktorskiej pt. *Nowe rzemiosło. Badania nad materiałem ceramicznym i wiedzą ucieleśnioną jako punkt wyjścia dla rozważań nad pracą projektową i artystyczną w XXI wieku* (99 stron), filmu „W procesie” oraz portfolio.

Biogram

Alicja Patanowska (ur. 1983), artystka i projektantka ceramiki. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu (2011) i Royal Collage of Art w Londynie (2014). Od 2017 roku słuchaczka Studiów Doktoranckich we wrocławskiej ASP. W latach 2007 – 2021 uzyskała 23 nagrody i wyróżnienia m.in. British Glass Biennale (2015), Mazda Design Award (2018), Franz Award (2019). Brała udział w dziewięciu wystawach indywidualnych (lub z drugą osobą) i w wielu zbiorowych, również zagranicą. Jej prace znajdują się w kolekcjach muzealnych, m.in. w Shanghai Museum of Glass, Muzeum Narodowym w Krakowie.

Rozprawa doktorska

Praca doktorska składa się z części teoretycznej oraz pięciu opisanych przez autorkę dzieł. Będąc aktywną ceramiczką wybrała glinę, jako materiał działania artystycznego. W pierwszej opisaney pracy *W procesie* użyła jednak nowej dla niej techniki – lepienie formy z wałków gliny. To jeden z najstarszych sposobów wytwarzania naczyń, którą opanowała na użytek doktoratu. Istotą jej działania nie jest sam artefakt, ale proces jego powstawania. Chciała upublicznić, jak napisała „cielesny wymiar, dzieła.” Dlatego przeniosła sprzęt, materiał i działanie, które normalnie wykonuje w pracowni, do galerii Dizajnu BWA we Wrocławiu. Widzowie mogli być uczestnikami procesu (całe zdarzenie trwało 10 dni i zostało zarejestrowane na wideo). Chciała aby inni, ale również ona, mogli obserwować fenomen tworzenia: powtarzalność ruchów, również ich przypadkowość, sensualność i całą „choreografię” jednośc i dzieła składającą się na ten mistyczny proces. To rodzaj demonstracji artystycznej ujawniającej wiedzę zdobytą poprzez długie doświadczenie fizycznej pracy bezpośrednio w materiale. Dla autorki ma ono wymiar poznawczy, jak mówi: „by nabrać dystansu do własnej pracy; żeby się samą usłyszeć.” Tytuł dzieła *W procesie* dobrze oddaje intencję autorki. Duże gabaryty obiektu, równe wielkości autorki, pokazują symbolicznie skalę mierzenia się z dziełem.

Tego typu performatywne działania w sztuce nie są nowe. Na końcu jednej osi można wymienić Marine Abramović i jej dzieło *The Artist Is Present* pokazane w 2010 roku

w Museum of Modern Art w Nowym Jorku, gdy spędziła 200 godzin w bezruchu doświadczając psychicznego kontaktu z widzami. Na drugim końcu znajduje się pokaz rzemieślników w Murano, którzy na oczach widzów wykonują szklane pamiątki. Jedno i drugie działanie wymaga maestrii, jest doświadczeniem wynikającym z udziału własnego ciała, angażuje twórcę i widzów. Co więc różni te procesy? Przede wszystkim cel działania. Powstałe dzieło (jak widać, może go nawet nie być) nie jest tu ważne. Patanowska nie wypala obiektu, co pewnie skończy się jego destrukcją. Pozostają – emocje i wiedza wynikająca z doświadczania procesu przez samego artystę i współudział widza. To, jak sądzę jest istotą tego działania. W drugim przypadku artefakt – szklana pamiątka jest najważniejsza, a obserwacja samego procesu wiąże się pytaniem widza „jak on to robi?”. Dlatego ten proces może być po wielokroć powtarzany przez wielu rzemieślników, dopóki znajduje odbiorców. Alicja Patanowska swoje prace kwalifikuje do „Nowego Rzemiosła” co napisała z dużych liter. Może to jednak bardziej jest eksploracja pola sztuki z udziałem rzemiosła, jako medium? Dla mnie jest to odkrywanie jeszcze nieznanymi obszarów mogących poszerzyć wrażliwość i wiedzę, w których samo dzieło może zejść na plan dalszy, choć jest niezbędnym.

Kolejne prace *Czarki*, *Astral*, *Stereo* i *Kamp* prezentują inne podejście i w jakimś sensie są bliższe rzemiosłu poprzez dodanie „praktyczności”, choć bez wątplenia jest ona tylko pretekstem do działań artystycznych. *Czarki* to siedemdziesiąt naczyń (jak chce autorka do picia herbaty), które różnią się linią rantu naczynia niezaburzającą kształtu okręgu. Wynika to ze świadomego zaburzenia formy, które twórczyni kwalifikuje jako błąd technologiczny. *Czarki* ujęte w rytm gabloty tworzą zwartą, cichą kompozycję. Ta piękna praca zachwyca, ale też każe się widzowi zastanowić czy rzeczywiście naczynia powstały ze świadomego błędu technologicznego? Jak wynika z opisu autorka niemal mistycznie oddaje się pracy twórczej próbując zrozumieć jej naturę. Odnosi się w tym do mistrzów japońskich, dla których ten sposób działania jest czymś więcej niż procesem wytwarzania. Autorka poznała dogłębnie materiał i technologię. Pracuje świadomie, z oddaniem, z emocją. Proces powstawania dzieła jest dla niej doznaniem sensualnym. Czy jest to więc błąd – czyli działanie nieumyślne, czy działanie świadome wykorzystujące do głębi cechy materiału i możliwości jakie daje technologia? Dla jakości dzieła odpowiedź na to pytanie nie ma znaczenia. Praktycznym aspektem pracy, jak deklaruje autorka, jest zaproszenie publiczności do wypicia naparu geranium, co ma eksplorować jakość haptyczną wynikającą ze zmiany kształtu naczynia.

Kontynuacją tego sposobu myślenia, czyli kontrolowanej deformacji, jest kolejny zestaw form *Stereo*. Tym razem są to ceramiczne „kafle”, które najpierw są wytoczone na kole garncarskim, rozcinane, a następnie kształtowane za pomocą drewnianej formy. Plastyczny materiał jest tak przekształcany, aby zachować efekt rytmicznych „pasów”. Za każdym razem „kafle” są inne, zachowując jednak charakterystyczny rysunek. Nie jest to proces łatwy, wymaga wprawy oraz wielogodzinnych doświadczeń z materiałem, formowaniem, suszeniem i wypalaniem. O skali tych doświadczeń świadczy liczba wykonanych „kafli”. Aby zrealizować pracę *Stereo* składającą się z 230 elementów, autorka wykonała ich 1000. Zestawione w cztery rzędy tworzą horyzontalną kompozycję, rozedrganej ceramicznej powierzchni.

Ostatnia praca *Kamp* jest rozwinięciem poprzedniej. Na podobne kafle, jak w omawianej już pracy, autorka naniosła aerografem przez siebie opracowane barwne powłoki. Przedmiotem eksperymentu są tu powierzchnie kolorystyczne, które nadały elementom efekt

przesycenia i nadmiaru, nawiązując tym do estetyki popkulturowej. Ujęte w zestawy kwadratowymi lub prostokątnymi ramami tworzą wielobarwną kompozycję.

Co łączy te cztery prace? Bez wątplenia materiał, technologia, ale też dążenie do eksperymentowania w imię poszukiwania unikalności formy i jej wyrazu. To różnego typu działania, od przygotowania materiału o szczególnych właściwościach, poprzez wielogodzinne poszukiwanie sposobu jego kształtowania, aż po suszenie, wypalanie, nanoszenie powłok wykończeniowych. Jednak ostateczny kształt obiektów, co najważniejsze dla autorki, to wsłuchanie się we własną cielesność. Nie potrafi tego nazwać, bo jak zauważa jest to: „Wiedza, którą trudno zwerbalizować, gdyż jest ona pokłosiem praktyki, fizycznego oraz skupionego działania.” I dalej: „Momentem kluczowym jest zauważenie i przyjęcie tego nagle obecnego w mięśniach – kształtu, w głowie – obrazu.” Akt tworzenia jest dla wielu, nie tylko teoretyków polem dociekań, coraz częściej badań nawet na poziomie neuronauki. Czy jednak to co zrobiła doktorantka można nazwać badaniami? W tym przypadku jest ona zarówno obserwatorem, jak i obserwowaną. Wyniki obserwacji nie mogą być zatem obiektywizowane. Są one prawdziwe jedynie dla niej. Myślę, że słowo „badania” znajdujące się w tytule pracy (*Badania nad materiałem ceramicznym i wiedzą ucieleśnioną...*) należy traktować metaforycznie. Nie umniejsza to w żadnym stopniu jakości pracy. Doceniam eksperymentowanie, doświadczanie i refleksję, jaką przedstawiła Alicja Patanowska w pracy doktorskiej, a przede wszystkim efekty pracy artystycznej.

Dorobek projektowy

Zważywszy na stosunkowo krótki, bo ośmioletni okres aktywności twórczej, Alicja Patanowska uzyskała imponujące wyniki (liczę czas od uzyskania magisterium w Londynie, bo twórczością artystyczną zajmuje się od 2006 roku, a więc dwa razy dłużej). Została zauważona nie tylko w kraju. Ma ugruntowaną pozycję artystyczną i zawodową. Przepustką do sukcesu stała się praca dyplomowa *Plantacja* z 2014 roku. Została zważona przez krajowe i międzynarodowe gremia. Wiązało się to z włączeniem tej pracy do stałych kolekcji muzealnych. Zaistniała również w świadomości publicznej poprzez sprzedaż w wielu sklepach przymuzealnych m.in. w Tate Modern w Londynie czy Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Przegotowując wystawę w Muzeum Narodowym w Krakowie „Z drugiej strony rzeczy. Polski dizajn po 1989 roku” w 2018 roku również wybrałam tę pracę, jako ważny głos mówiący o wartościach społecznych współczesnego wzornictwa. *Plantacja* to zestaw czterech porcelanowych nakładek na szklane naczynia, służące do domowej uprawy roślin metodą hydroponiczną. Zróżnicowane wymiary ułatwiają dopasowanie nakładek do nieużywanych, a zasługujących na „rewitalizację” szklanek i kieliszków, które można znaleźć w każdym domu (w moim zwanych sierotami). Porcelanowo-szklane zestawy prezentują się efektownie i pozwalają obserwować rozwój całych roślin, łącznie z systemem korzeniowym. Projektantka zwraca uwagę na powszechny problem nabywania rzeczy, które okazują się zbędne i które się wyrzuca, mimo że można znaleźć dla nich nowe zastosowanie. W gruncie rzeczy same nakładki nie stanowią o wartości przedmiotu. Dopiero włączenie nabywców do współdecydowania o ostatecznym formie obiektu, przez kształty znalezionych szklanych naczyń i różnorodność roślin, dopełnia dzieła.

Swoiste współuczestniczenie jest widoczne w innej pracy z 2019 roku *The Shape of People to Come*. Tysiąc niewielkich figurek rytmicznie wypełniło kompozycję na ścianie

galerii. Widzowie mogli zabrać jedną, wcześniej obrysowując ołówkiem jej zarys. Różnego rodzaju dialogu z widzami czy użytkownikami to jeden ze sposobów działania Patanowskiej.

Kolejna praca *Erroica* z 2019 roku to zestaw naczyń, których łączy subtelny kolor i zmienna faktura powierzchni. Autorka wykorzystuje błąd pojawiający się w trakcie produkcji szkliwienia jako dekorację nadającą naczyniom znamiona unikalności, co jak zapewnia, nie pozbawia ich użyteczności. Ten wątek twórczyni eksploruje również w dziełach doktorskich.

Inne podejście do materii ceramicznej widzimy w pracy *Bauhaus100* z roku 2020. Praca ta dedykowana jest Walterowi Gropiusowi w 100-lecie tej ważnej szkoły. Szereg prostych, białych naczyń powstałych na kole garncarskim bez użycia formy charakteryzuje funkcjonalna powściągliwość, ale też bogactwo w poszukiwaniu odrębności ich form. Zestaw tworzy kompozycję, która duchem nawiązuje do idei związku „sztuki, rzemiosła i dizanu”. Ta idea również przyświecała twórczyni przy obmyślanu i realizacji dzieł doktorskich.

O sukcesie jakie odniosła Patanowska w latach 2006 – 2021 świadczą dwadzieścia trzy nagrody, wyróżnienia oraz wybór do finału imprez w tym m.in. m.in. British Glass Biennale (2015), Mazda Design Award (2018), Franz Award (2019), dziesięć wystaw indywidualnych (lub z drugą osobą) i udział w sto ośmiu wystawach zbiorowych. Oczywiście nie wszystkie ekspozycje są równie ważne, ale wśród nich znajdują się kilka o znaczeniu międzynarodowym lub ważnym w kraju, jak „Polski Stół” pokazany na Expo 2015 w Mediolanie, „Design Dialogu: Poland – Brazil” w Muzeum Sztuki Najnowszej w Rio de Janeiro w 2016 roku czy „Przedmioty. Galeria Designu Polskiego XX i XXI wieku” w Muzeum Narodowym Krakowie w 2021 roku (*Plantacja* otwiera stałą ekspozycję). Jak widać jej prace są doceniane, choć potencjał i poszukiwania wskazują, że pełen rozwój artystka ma jeszcze przed sobą.

Konkluzja

Stwierdzam, że przedstawiony materiał całkowicie odpowiada wymaganiom określonym w art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Tym samym gorąco popieram wniosek Rady Wydziału Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu o nadanie pani mgr Alicji Patanowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe.

prof. Czesława Frejlich
Kraków, 14 kwietnia 2022